

Nazwisko **ANTONIEWICZ**

Imiona **Leopold** Pseudonim

Z domu

Data urodzenia **22. 01. 1916** Miejscowość, kraj **Żukowice (koło Mińska)**

Data śmierci **13. 11. 2011** Miejscowość, kraj **Landyn**

Lat życia **95**

Adres cmentarza

Źródła: **www.polskairforce.pl (Polskie Siły Powietrzne w II wojnie światowej)**



- :: Polska 1939
- :: Francja 1939-40
- :: Wielka Brytania 1940-46
- :: Związek Radziecki, Bliski Wschód i Włochy 1941-46
- :: US Army Air Forces 1943-45
- :: Front wschodni 1943-45
- :: Wojenne relacje lotników
- :: Życiorysy lotników polskich
- :: Loty bojowe i operacyjne
- :: Cmentarze wojenne
- :: Szkoła Podchorążych Lotnictwa 1928-39
- :: „Lista Bajana”
- :: „Lista Krzystka”
- :: Pozostałe artykuły i galerie
- :: Podziękowania i źródła
- :: Księga gości (dopisz się!)
- :: O stronie/kontakt
- :: Linki



Leopold Antoniewicz

Leopold Antoniewicz urodził się 22 stycznia 1916 r. w miejscowości Żukowice koło Mińska (obecnie na terenie Białorusi). Jako mały chłopiec, w wieku pięciu lat, wraz z matką oraz pięciorgiem rodzeństwa uciekł do Polski. Rodzina Antoniewiczów osiedliła się w Augustowie, gdzie ojciec Leopolda piastował urząd burmistrza. Tutaj też młody chłopak uczęszczał do szkoły powszechnej. W 1929 r. przeprowadził się do Białegostoku. Tam ukończył Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego. Jak większość młodych ludzi w owych czasach marzył o lataniu. Zaczął więc od szybownictwa, najpierw w Starym i Nowym Sączu zdobywając kategorie "A" i "B", następnie w Pińczowie - kategorię "C".

W wieku 20 lat Antoniewicz został powołany do wojska. Nie udało się mu zrealizować marzenia o lataniu, dostanie się do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie udaremniła wada przegrody nosowej, która zdaniem komisji lekarskiej była zbyt znaczna. Otrzymał natomiast szansę służby w lotnictwie jako oficer techniczny. Jesienią 1937 r. odbywał w ramach dywizyjnego kursu podchorążych rezerwy służbę w 71 pułku piechoty w Zambrowie, po czym 3 stycznia 1938 r. rozpoczął naukę w Szkole Podchorążych Lotnictwa - Grupie Technicznej w Warszawie. Szkolenie przerwał wybuch wojny, niemniej jednak Antoniewicz otrzymał promocję na stopień podporucznika. 6 września opuścił stolicę i wraz z grupką kolegów, zdobycznym samochodem udał się do Lwowa. Zaistniała sytuacja militarna sprawiła, że udał się w stronę granicy rumuńskiej, którą przekroczył 17 września. Drogą morską przez Syrię dotarł do Francji. Tam jednak nie został przydzielony do żadnej jednostki, a po kapitulacji Francji z Lyonu wyruszył w dalszą drogę. Przez Morze Śródziemne dotarł do Oranu w Afryce, skąd drogą lądową udał się na wschód do Casablanki. Stamtąd ponownie statkiem, przez Gibraltar, w czerwcu 1940 r. dopłynął do Liverpoolu w Wielkiej Brytanii.

W okresie od 16 października do 13 listopada 1941 r. przebywał na kursie teoretycznym w polskim ośrodku wyszkolenia przedwstępnego załóg latających, (P)ACTC w Hucknall. Następnie, 14 listopada, skierowano go do St. Andrews na kolejny teoretyczny kurs w skrzydle szkolenia wstępnego 12 ITW. Jeszcze jeden teoretyczny kurs musiał zaliczyć w Torquay, gdzie znajdował się 13 ITW. Antoniewicz przebywał tam od 23 listopada do 16 stycznia 1942 r. 21 lutego zameldował się w szkole pilotażu początkowego 25 EFTS Hucknall. Tu zapoznawał się z tajnikami pilotażu za sterem jednosilnikowego samolotu Tiger Moth. Od 15 maja tego roku szkolił się w pilotażu dwusilnikowego Oxforda, na kursie prowadzonym w szkole pilotażu podstawowego 16 SFTS w Newton. Przebywał tam aż do 10 grudnia 1942 r., spędzając w międzyczasie pewien okres w Blackpool. Dwa dni później trafił do 3 School of General Reconnaissance w Squires Gate, na kurs navigatorów, który ukończył z bardzo wysoką notą 5 lutego 1943 r. Kilkanaście dni później, 24 lutego, otrzymał przydział w charakterze pilota do 304 Dywizjonu "Ziemi Śląskiej", wchodzącego w skład Coastal Command i zajmującego się prowadzeniem działań bojowych przeciwko niemieckim łodziom podwodnym. Już 12 marca wykonał swój pierwszy lot patrolowy nad morzem z załogą: navigator F/O Stanisław Plachciński, radiotelegrafista Sgt Kazimierz Chłopicki oraz strzelcy Sgt Mieczysław Łukasiewicz i Sgt Antoni Ulicki. 17 marca został awansowany do stopnia porucznika i brytyjskiego Flying Officera. Wkrótce na pewien okres czasu został oddelegowany do jednostki szkolnej Coastal Command, 6 OTU w Sillith, gdzie szkolili się w lotach na Wellingtonach IC, III i XI (przebywał tam do 18 czerwca 1943 r.). Powrócił do stacjonującego w Davistow Moor 304 dywizjonu, i od 20 lipca wszedł w rytm pracy patrolowej nad Atlantykem. Jego załoga zmieniła się. Tym razem byli to: pilot Sgt Bronisław Martoń, navigator Sgt Jerzy Moller, radiotelegrafista Sgt Bronisław Janicki i strzelcy Sgt Czesław Sokółowski i Sgt Jan Izyski (z tym ostatnim Antoniewicz związała długoletnia powojenna przyjaźń - był ojcem chrzestnym córki Izyskiego). W grudniu 1943 r. wraz z dywizjonem Antoniewicz trafił do Predennack. W okresie od 7 do 14 stycznia oddelegowano go na krótki szkolenie w pilotażu Ansonów, po czym powrócił do jednostki, która niebawem przeniosła się do Chivenor.

Podczas patrolu nocą z 28 na 29 stycznia 1944 r. załoga Antoniewicza uzyskała kontakt radarowy i po włączeniu reflektora dostrzegła wynurzonego U-Boot, którego zaatakowano sześcioma bombami głębinowymi Torpex, jednakże wyników ataku nie ustalono. Półtora miesiące później, nocą z 10 na 11 marca załoga ta po raz wtóry dostrzegła łódź podwodną, niestety, nim zdążono przeprowadzić atak, okręt zanurzył się. Kolejne tygodnie ponownie wypełniały żmudne i bezowocne patrole nad zimnym Atlantykem. Tak też pozornie zapowiadał się lot z dnia 18 czerwca. Wellington "A" nr HF331 pilotowany przez Antoniewicza wraz z F/O Spikowskim, F/Sgt Mollerem, F/Sgt Izyskim, F/Sgt Matiasem i F/Sgt Szotem wystartował do kolejnego "sweepu". Podczas lotu na kursie 155 stopni nagle zaobserwowano wynurzoną niemiecką łódź podwodną. Była godzina 22.57. Wellington zaatakował U-Boot 6 bombami. Jednocześnie Polacy ostrzelali nieprzyjacielską jednostkę z broni pokładowej. Załoga U-Boota odpowiedziała ogniem, który przerwała silna eksplozja. Efekt nie został jednoznacznie potwierdzony, jednak na podstawie zebranych informacji zaliczono załozde Antoniewicza zatopienie okrętu. Z czasem okazało się, że był to U-Boot typu VIIC U-441, dowodzony przez Kapitańleutnanta Klause Hartmana, jednego z zasłużonych asów "wilczych stad". U-441 miał do tej pory na swym koncie 27 zatopionych statków alianckich o łącznym tonażu 120 300 ton.

17 września 1944 r. Leopold Antoniewicz otrzymał awans do stopnia Flight Lieutenanta. W dywizjonie przebywał jeszcze do 18 września tego roku, kończąc swą kolejkę lotów, po czym w październiku trafił do 6 OTU w Sillith w charakterze instruktora. Tam zastało go zakończenie wojny i tam aż do listopada 1945 r. szkolili młodych lotników na Wellingtonach. Ostatni swój lot wykonał 27 listopada, kończąc swą lotniczą przygodę z wynikiem 1064 godzin spędzonych w powietrzu. Służbę w Polskich Siłach Powietrznych zakończył w polskim stopniu kapitana i brytyjskim Flight Lieutenanta. Za zasługi wojenne odznaczony został Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 10760), trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Polową Odznaką Pilota i medalami pamiątkowymi.

Po demobilizacji Antoniewicz początkowo pracował jako zegarmistrz, zdecydował się jednak rozpocząć studia medyczne. Naukę na Uniwersytecie College Hospital w Londynie na kierunku stomatologii ukończył w 1960 r. W zawodzie pracował aż do emerytury, prowadząc własny gabinet stomatologiczny. Ostatniego pacjenta przyjął w 2005 r., mając 89 lat. Był również świetnym pianistą, umilając swymi koncertami odwiedziny znajomych.

Podpułkownik Leopold Antoniewicz zmarł 19 listopada 2011 r. w Londynie. Miał 95 lat.

Piotr Sikora

Źródła:
fotografia ze zbiorów pana Leopolda Antoniewicza
materiały otrzymane dzięki uprzejmości pana Leopolda Antoniewicza
dokumenty z Instytutu Polskiego i Muzeum Sikorskiego w Londynie
dokumenty ze Stowarzyszenia Lotników Polskich w Londynie

:: wstecz